

8781

Wycionys



1978

1978

ZK

ochot. Kwiatkowska Helena, urodzona 26.I.1924r.
 wywieziona do roboty w rodzinę 1940r. 10 lutego. Do
 Archangielskiej obłasci na powiatok Suchoborski
 Mieszkaliśmy w barakach warunki były bardzo
 ciężkie chłoga staba. Ja pracowałam w
 lesie przy robotach, Normy były bardzo dwie bo
 po 12-to godzinnej pracy dziennie należało mieć
 wyrobić 1/3 normy, a wynagrodzenie było zależne
 od wyrobienia normy, ale ja przeciętnie zarab-
 iewałam 25 do 30 rubli miesięcznie. Za nie pujsze
 do pracy albo za jakiś upieraniej się jak
 naprzykład zwolali jakis robotnik w klubie
 i przymusowo wypzcali ażeby tam stuchać
 jak oni się cieszyli z naszej nieceloli i w cigu
 tylko było stuchać Polska proparta na rawem
 jak zesmy uciety w tedy z tej pogzastanki
 do purni nas strasznie przisladowano posyła-

nas na ciężkiej pracy nigdy nam nie dali sur-
kować w niedzielę albo w jakis święta. tylko
w jakis powszedni dzień a nie raz to i cały
miesiąc bez przerwy karali pracować. A ja
nie pamiętam raz w niedzielę do pracy to
mi cały tydzień dawali tylko połowę rzywnoś-
ni materialnej a pracować karali jeszcze więcej bo
nawet nie dali odpocząć pod czas przerwy
obiadowej. A za powstanie po raz drugi nie
wyjścia do pracy to osadzono mnie na 6 mie-
sieczy przymusowych robót i 25 procent stracali-
ś od zarobionej kwoty miesięcznie. Dowiedziałem
się o amnestii 5/X. 41r. i od tej chwili już nie-
tak nas przesładowano ale jeszcze pracować
karali aż do 15/X a później dali nam
udostanienie i wyjechałem z rodziną
do wsielstana do Draatabachuj stacji
do kotchoru krasny partyzan podnwi ta

~~nie pamiętam~~ Anwata aż do 30/XII. 41r. Podnwi była
bardzo ciężka była nas 38 osób w wagonie było
bardzo ciasno i głód dawali nam w podnwi
● 40 deko chleba i więcej nie i nigdzie nie moż-
na było nie kupić. Ludzie zaczęli chorować
i po drodze w naszym wagonie zmarł jeden
osadnik wojskowy Sulina Turuj. i kłoniasta
Kajko Mikolaj zmarło sześćoro dzieci
ale ja nazwisk nie pamiętam. Przyjechaliśmy
Do Draatabatu z rodziną i postano nas
do kotchoru tam pracować przy zbiera-
niu waty i naprawie szosy. Ojciec mój
wstąpił do wojska 12/II 42r. i wyjechał
a ja z matką i młodszym rodzeństwem
zostaliśmy na dół i pracowaliśmy ażebym jakiś
przerwy aż do 17 lipca a później nas seignieto
do Suraku jako rodzinę wojskową i byliśmy
przy wojsku przy piątej Dywizji i razem

8781

-4-

1978

wyjechalismy do Pachleri i tam wstapiam
w szeregi P. S. W. K. 10/X. 42a.